

Sygn. akt V ACa 521/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2022r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Rączka – Sekścińska (spr.)
-----------------	--

Protokolant: sekretarz sądowy Kamila Szymankiewicz

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2022r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa D. W. i D. W. (1)

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 16 czerwca 2021 r., sygn. akt I C 521/20

I oddala apelację;

II zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Barbara Rączka – Sekścińska

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt V ACa 521/21

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Toruniu zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 125.071,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2020 r. do dnia zapłaty (pkt I.) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 5.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II.).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenia i rozważania zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Apelację od wskazanego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa procesowego: art. 233 § 1 k.p.c., art. 231 k.p.c. oraz art. 6 k.c., art. 235(2) § 1 pkt 1-6 k.p.c. w zw. z art. 235(2) § 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c., art. 235(2) § 1 pkt 1- 6 k.p.c. w zw. z art. art. 235(2) § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c.;

- naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 353(1) k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe) oraz art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, art. 385(1) § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG

z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, art. 65 k.c. w zw. z art. 385(1) § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13, art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 385(1) § 2 k.c. w zw.

z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe) oraz art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. w zw. z art. 385(2) k.c. w zw.

z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, art. 385(1) § 1 i § 2 k.c. oraz art. 4 ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 385(2) k.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c., art. 366 k.c., art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385(1) § 1 i § 2 k.c. i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 411 pkt 1, 2 i 4 k.c.

W oparciu o sformułowane w apelacji zarzuty pozwany wniósł

o: uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie Sądowi Okręgowemu w Toruniu sprawy do ponownego rozpoznania w całości wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów procesu za obie instancje ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie. Prawidłowo Sąd I instancji ustalił stan faktyczny

w przedmiotowej sprawie, a ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne czyniąc je podstawą swojego rozstrzygnięcia. Również dokonana przez Sąd Okręgowy ocena prawna jako zgodna z zasadami logicznego rozumowania

i doświadczenia życiowego, w pełni zasługiwała na aprobatę.

Kontrola instancyjna zarzucanej apelacją naruszenia przepisów prawa materialnego może być dokonana jedynie w kontekście prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych, w niewadliwie prowadzonym postępowaniu. Stąd w pierwszej kolejności należało odnieść się do podniesionych przez apelującego zarzutów naruszenia prawa procesowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługiwały na podzielenie zarzuty naruszenia art. 235(2) § 1 pkt 1-6 k.p.c. w zw. z art. 235(2) § 2 k.p.c. w zw.

z art. 278 § 1 i § 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c.

W sytuacji, gdy ostatecznie Sąd I instancji uznał, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie zachodzi potrzeba uzyskania wiadomości specjalnych, albowiem dowód ten wobec skutków ustalenia przez Sąd nieważności umowy kredytu był zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd ten prawidłowo oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

W konsekwencji wniosek o zmianę postanowienia tego Sądu w trybie art. 380 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

W nawiązaniu do naruszenia art. 235(2) § 1 pkt 1-6 k.p.c. w zw. z art. 235(2) § 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne, zdaniem apelującego, pominięcie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu zeznań świadka M. C., wskazania wymaga, Sąd Apelacyjny w całości podzielił argumentację Sądu Okręgowego i uznał, że ten środek dowodowy był nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ okoliczności na które świadek ten miał zeznawać były nieistotne dla oceny kwestii ważności umowy kredytu. Ponadto wskazać należy, iż naruszenie przez sąd art. 227 k.p.c. może być podstawą sformułowania skutecznego zarzutu procesowego tylko wtedy, gdy zostanie wykazane, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, a także gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2000 r., IV CKN 20/00, Lex nr 52437; wyrok SN z dnia 7 marca 2001 r., I PKN 299/00, OSNP 2002, Nr 23, poz. 573), co w niniejszym postępowaniu nie miało miejsca.

Z powyższych względów brak było podstaw do uwzględnienia tożsamego wniosku dowodowego zawartego w apelacji pozwanego, zgłoszonego w trybie art. 380 k.p.c.

Zarzut zaś błędu w ustaleniach faktycznych może zostać uznany za trafny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że poczynione przez sąd ustalenia

nie znajdują oparcia w całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bądź że ocena poszczególnych dowodów pozostaje

w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego,

czy wskazaniem wiedzy. Apelujący w istocie kwestionuje wnioski wyciągnięte przez Sąd I instancji ze zgromadzonego materiału dowodowego oraz ocenę prawną tego Sądu, co przekracza ramy badania zasadności zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Również niezasadnymi były zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 231 k.p.c. i art. 6 k.c.

Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jak wskazuje się

w orzecznictwie przepis ten dotyczy oceny dowodów. Naruszenie tego przepisu może polegać na dokonaniu przez sąd oceny dowodów z naruszeniem zasad określonych w tym przepisie. Prawidłowe postawienie takiego zarzutu wymaga zatem wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., sygn. akt II CK 293/02 i z dnia 22 lutego 2018 r., sygn. akt I CSK 361/17). Okoliczność,

że zdaniem apelującego Sąd I instancji winien był nadać większe znaczenie zeznaniom J. R. oraz K. B. oraz dokumentom złożonym do akt sprawy wraz z odpowiedzią na pozew nie jest wystarczającą podstawą do skutecznego kwestionowania prawidłowości oceny tych dowodów dokonanych przez Sąd I instancji. Załączone zaś przez pozwanego dokumenty, w tym w szczególności treść umowy kredytu, wbrew oczekiwaniom apelującego, nie stanowią dowodu prawidłowego wykonania przez bank obowiązku informacyjnego. Informacja o ryzyku walutowym jest bowiem bardzo ogólna i nie odbiega od powszechnej wiedzy na temat możliwości zmiany kursów walut i ich skutkach (wzrost miesięcznej raty i salda zadłużenia). Również nie zawierają informacji, jakie winien był otrzymać konsument przy zawieraniu umowy w PLN indeksowanych do waluty obcej. Natomiast uzyskane przez powodów od pozwanego informacje wskazywały właśnie na stabilność CHF, a więc utwierdzały konsumenta w przekonaniu, że oferowany przez bank produkt jest całkowicie bezpieczny. Również w ramach omawianego zarzutu procesowego nie mogą być skutecznie kwestionowane przez apelującego wnioski, jakie wyciągnął Sąd I instancji o oparciu o zaoferowane przez strony dowody.

Ustosunkowując się do zarzutu naruszenia art. 385(1) § 1 k.c. w zw.

z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia

5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich polegającego na jego błędnej wykładni oraz niewłaściwym zastosowaniu art. 385(1) § 1 k.c., Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego, iż klauzule indeksacyjne są niejednoznaczne i jako takie podlegają kontroli pod względem abuzywności. Na poparcie powyższego stanowiska wymagane jest dokonanie oceny, wobec treści art. 385(1) § 1 zd. 2 k.p.c.,

czy postanowienia umowy zawartej z powodami zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przy ocenie powyższej kwestii należy w pierwszej kolejności odwołać się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącego wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. 1993, L 95, s. 29). W wyroku z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 Trybunał podał, że wskazywany artykuł stanowi, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wprawdzie orzeczenie to dotyczyło sytuacji, w której kredytobiorcy zaciągnęli i spłacali kredyt w innej walucie niż ta w której uzyskiwali zarobki, ale niewątpliwie stanowi wskazówkę interpretacyjną mającą zastosowanie w niniejszej sprawie. Jak wskazał Trybunał artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie.

Również w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C#776/19 do C#782/19 Trybunał wskazał, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, omawiany wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., Gómez del Moral Guasch, C#125/18, EU:C:2020:138, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). Umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (zob. podobnie wyrok z dnia 27 stycznia 2021 r., Dexia Nederland, C#229/19 i C#289/19, EU:C:2021:68, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo).

Zmiany kursów CHF od lat 2007 – 2008, kiedy to kurs tej waluty w stosunku do PLN utrzymywał się na niskim, stabilnym poziomie wskazuje, jak istotną dla oceny ryzyka zaciągnięcia przez konsumenta kredytu powiązanego z tą walutą była pełna i szczegółowa informacja banku o ryzykach, jakie niesie za sobą zaciągnięcie kredytu indeksowanego do CHF. Było to istotne tym bardziej, że wykreowany umową stosunek prawny miał trwać aż 20 lat, co zwiększało ryzyko zaistnienia zmian kursu CHF trudnych do wyobrażenia przez konsumenta w dacie zawierania umowy.

Dokonywana z upływem lat trwania umowy ocena konsekwencji zawarcia umowy o kredyt indeksowany do CHF wskazuje z jak ogromnym ryzykiem wiązało się zastosowanie tego mechanizmu. Należy również odwołać się do

wiedzy powszechnej, a mianowicie, że od 2009 r. że kurs 1 CHF zaczął znacząco wzrastać, a w styczniu 2015 r. nawet przekroczył kwotę 5 PLN.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozważenia wymaga, czy informacje, jakie uzyskali powodowie przy zawieraniu umowy

na temat ryzyka wynikającego z zawarcia umowy kredytu indeksowanego

do CHF, były wystarczające, aby mogli oni podjąć decyzję ze świadomością przyjętego na siebie ryzyka. Podkreślenia przy tym wymaga, że czym innym jest powszechna, ogólna wiedza o tym, że kursy walut ulegają zmianom i mogą wzrastać, co będzie wpływało na wahania wysokości kwot podlegających zwrotowi na rzecz banku, czym innym jest zaś świadomość, że kurs waluty może wzrosnąć w sposób drastyczny, powodując, że kwota udzielonego kredytu, pomimo spłat może znacznie się zwiększyć. Jest to tym bardziej istotne, że w latach 2007 - 2008, co jest powszechnie wiadomym, kurs CHF utrzymywał się na niskim poziomie, a CHF był uważany za bardzo stabilną walutę. Potwierdza to też powszechność zaciągania przez obywateli kredytów indeksowanych lub dominowanych do walut obcych w tamtym czasie. Logicznym jest bowiem i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego,

że gdyby kredyty indeksowane lub denominowane do walut obcych były uważane za ryzykowne, z pewnością zawieranie tego typu umów nie byłoby tak powszechne. Okoliczności, jakie zaistniały w przedmiotowej sprawie, a więc gwałtowny wzrost kursu CHF dowodzą, że dla podjęcia świadomej i rozsądnej decyzji o wyborze oferowanego przez bank kredytu, niezbędną była wiedza konsumenta o istniejącym ryzyku walutowym. Winna była ona wynikać z informacji uzyskanych od pracowników banku. Przy czym przekazywane informacje winny były być na tyle precyzyjne i wyczerpujące, aby konsument miał możliwość stwierdzenia, jakie są rzeczywiste ryzyka związane z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF. Jak bowiem wyżej wskazano przeciętny konsument, ma bardzo ogólną wiedzę na temat możliwości zmian kursów walut, a w okresie, kiedy powodowie zawierali umowę z bankiem, kurs CHF utrzymywał się na zbliżonym i stabilnym poziomie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty. Ponieważ przekaz kierowany

do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić poprzez m.in. wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego. I ta okoliczność powinna być w szczególności eksponowana,

aby zwrócić uwagę konsumenta na konsekwencje wzrostu kursu waluty obcej (w niniejszej sprawie CHF) dla wysokości kwoty podlegającej spłacie,

jak i wysokości poszczególnych rat kredytu. Również przedstawienie symulacji wzrostu kursu waluty obcej i wpływu tej zmiany na wysokość kwoty pozostałej do zapłaty oraz rat kredytu pozwoliłoby na zobrazowanie kredytobiorcy zagrożeń, jakie niesie za sobą taki rodzaj kredytu.

W przedmiotowej sprawie na dowód wykonania obowiązku informacyjnego pozwany załączył do odpowiedzi na pozew oświadczenia powodów z dnia 25 sierpnia 2008 r., o tym, że w pierwszej kolejności bank zaproponował im kredyt w PLN, a powodowie wybrali kredyt w walucie obcej będąc uprzednio poinformowanymi ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z treści tego oświadczenia nie wynika,

aby powodowie uzyskali wyczerpującą informację na temat ryzyka związanego

z zawarciem umowy o kredyt indeksowany kursem CHF. Jak zaś wyżej podnoszono wiedza, że kursy walut ulegają wzrostowi jest powszechna.

W sytuacji, gdy powodowie zamierzali zaciągnąć kredyt na 20 lat, koniecznym było udzielenie im dokładnych informacji o możliwości wzrostu wartości waluty obcej, do której kredyt był indeksowany, tak aby mieli świadomość ryzyka wynikającego z takiej formuły umowy i możliwość oceny wysokości kwoty, jaka pozostanie im do zapłaty oraz wysokości miesięcznych rat kredytu w przypadku gwałtownego wzrostu kursu tej waluty. Jak zaś wynika

z przesłuchania powodów informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy kredytowej, której formuła została im przedstawiona, nie otrzymali. Również nie otrzymali symulacji wskazującej na możliwość wzrostu wysokości rat spłacanego kredytu, co więcej byli zapewniani o bezpieczeństwie i pewności tak zaciągniętego kredytu. Zatem

uzyskane przez powodów informacje nie były wystarczające do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji w zakresie ryzyka walutowego wiążącego się z formułą zawartej umowy.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż prawidłowe jest stanowisko Sądu I instancji uznające za abuzywną klauzulę indeksacyjną zawartą w postanowieniach § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 8 określające główne świadczenia powodów oraz postanowienie § 17 umowy. Postanowienia te nie określają jednoznacznie świadczenia powodów jako kredytobiorców i banku jako kredytodawcy. Sposób ustalania i przeliczania przez bank salda kredytowego nie pozwala w istocie na określenie wysokości świadczenia, którego spłaty mieli dokonać powodowie. Dla celów rozliczania zobowiązania jest ona inna niż kwota wypłacona w rzeczywistości. Niejednoznaczne są również postanowienia umowy określające sposób rozliczenia dokonywanych spłat. Ustalenie sposobu rozliczenia dokonywanych spłat nie jest możliwe bez decyzji banku i pozostaje w wyłącznej jego gestii. § 17 umowy nie określa zasad ustalania kursów w Tabeli kursów walut do której odwołuje się § 1 umowy co niewątpliwie uniemożliwia konsumentowi, a także Sądowi ocenę czy kursy te nie są ustalane dowolnie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać, aby przedmiotowa umowa była negocjowana indywidualnie z powodami. Okoliczność,

że powodowie wskazali we wniosku kredytowym, że wnoszą o udzielenie kredytu w wysokości 120.000 PLN „w walucie CHF” wręcz potwierdza, że czynność podpisania umowy miała charakter adhezyjny i polegała na podpisaniu przygotowanego przez pracowników banku stałego formularza wniosku kredytowego oraz formularza umowy na podstawie decyzji kredytowej banku. Nawet hipotetyczne uznanie, że formalnie kredytobiorca mógł zdecydować, czy zaciągnąć kredyt w walucie polskiej, czy też kredyt indeksowany do waluty obcej, przeliczany z waluty polskiej na walutę obcą, nie oznacza, iż umowa, którą zawarli powodowie była indywidualnie negocjowana, skoro treść samej umowy a w szczególności klauzule tworzące mechanizm indeksacji (waloryzacji) były przygotowane przez pozwanego. Nawet jeżeli kredytobiorca mógłby wybrać wariant umowy bez postanowień niedozwolonych, ale wybrał taki, w którym te postanowienia niedozwolone się znajdują, to w żaden sposób nie zwalnia to od odpowiedzialności banku w tym zakresie.

W konsekwencji nie zachodziła w niniejszej sprawie przesłanka negatywna wyłączająca badanie abuzywności klauzul umownych w sytuacji, gdyby były one indywidualnie negocjowane z konsumentem.

Odnosząc się do kwestii zasadności oceny abuzywności § 1 umowy kredytowej z powołaniem się na niedozwolone postanowienia umowne zawarte w § 17 należy zauważyć, że klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). W rezultacie w ocenie Sądu Apelacyjnego ze względu na ich ścisłe powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego; innymi słowy, wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną.

Również podnoszony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 65 k.c.

w zw. z art. 385(1) § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/EWG nie zasługuje na uwzględnienie z tego względu, że postanowienia umowy kredytowej regulujące mechanizm indeksacji waluty należy interpretować całościowo. W związku z powyższym okoliczność, że w § 17 umowy kredytowej w istocie określono dwa obowiązki nie determinuje uznania, jakoby brak abuzywności jednego z nich uzasadniał uznanie pozostałych postanowień § 17 za dozwolone i wiążące dla strony. Należy zauważyć, że § 1 umowy kredytowej odsyła do regulacji opisanej właśnie w § 17 umowy.

Z uwagi na powyższe nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że § 17 winien być oceniany i badany pod kątem abuzywności kompleksowo.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutów naruszenia prawa materialnego: art. 353(1) k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz art. 111 ust. 1 pkt 4. Prawa bankowego

Niezależnie od wcześniej wskazywanej przyczyny uznania, nieważności (bezskuteczności) łączącej strony umowy wskazać należy, że niewątpliwie słusznie Sąd I instancji ustalił, iż postanowienia łączącej strony umowy nie zawierają postanowień wskazujących na sposób ustalania przez bank kursów walut. Argumentację Sądu Okręgowego w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela w całości. Słuszny był zatem wniosek tego Sądu, że wskazywane postanowienia umowne sprzeczne są z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes powodów. Inną jest natomiast kwestia możliwości stosowania przez bank własnych tabel kursowych. Natomiast omawiane postanowienia umowne zostały uznane za niedozwolone nie dlatego, że bank stosował ustalone przez siebie kursy walut, ale dlatego, że nie wskazał zasad ich ustalania, co uniemożliwia konsumentowi, a także Sądowi ocenę czy kursy te nie są ustalane dowolnie.

Zarzut skarżącego naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i § 2 k.c. i art. 385(1) § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego

(w brzemieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r.

o zmianie ustawy – Prawo bankowe) oraz art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie w zw. z art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG jest nietrafny. W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo Sąd I instancji stwierdził, że postanowienia dotyczące mechanizmu przeliczania walut określają świadczenie główne kredytobiorcy, tym samym stanowią element przedmiotowo istotny umowy kredytu, a ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu tejże umowy. Ponadto, jak wyżej wskazano postanowienia umowy łączącej strony określające świadczenie główne winny być sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385 (1) § 1 zd. 2 k.c.). Konieczność zapewnienia jasności i przejrzystości postanowień umowy zawieranej z konsumentem podkreślana jest w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości (por. wyrok z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, wyrok w z dnia 10 czerwca w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19 pkt 62-65). Przy tym, jak wyżej wskazano mając na uwadze, że konsument jest słabszą stroną stosunku zobowiązaniowego, kierowany do niego przekaz powinien być tak sformułowany, aby konsument miał możliwość podjęcia racjonalnej decyzji, obejmując swoją świadomością wszystkie wynikające

z formuły kontraktu konsekwencje, w tym przyjęcie na siebie nieograniczonego ryzyka zmiany kursu waluty. W okolicznościach niniejszej sprawy, co było przedmiotem wcześniejszych rozważań, nie ulega wątpliwości, że przekazany powodom przekaz nie był wystarczający do podjęcia przez nich rozważnej

i świadomej konsekwencji z przyjętej formuły umowy, decyzji. W tych okolicznościach trafnie uznał Sąd I instancji, iż umowa kredytu jest nieważna. bowiem bez kwestionowanych postanowień nie było możliwe ustalenie świadczenia głównego stron.

Odnosząc się do naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci

art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c., art. 385(2) k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/12/EWG ponownie należy przytoczyć uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. o sygn. akt III CZP 6/21. W uzasadnieniu przedmiotowej uchwały Sąd ten wskazał, że bezskuteczność umowy jest tożsamą z jej nieważnością. Jak z powyższego wynika nie ma możliwości uzupełnienia umowy po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy brak było podstaw do zastąpienia nieuczciwych warunków umownych innymi postanowieniami. Jak stwierdził Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18, art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Należy mieć jednak na uwadze, że w przytaczanym orzeczeniu Trybunał wskazał, że do konsumenta ostatecznie należy decyzja, czy pomimo nieuczciwych warunków umowy kredytowej zasadnym jest, mając na uwadze konsekwencje wynikające z ustalenia nieważności umowy kredytowej (polegające m.in. na konieczności zwrotu na rzecz banku całej kwoty uzyskanego kredytu), zasadnym jest utrzymanie w mocy tej umowy, z wyłączeniem oczywiście jej nieuczciwych warunków. Do sądu krajowego zaś należy decyzja czy pomimo wyeliminowania nieuczciwych warunków umowy kredytowa może nadal obowiązywać.

Zasadnym jest również przywołanie argumentacji Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej we wskazywanej sprawie C-260/18,

że system ochrony stworzony przez dyrektywę 93/13 opiera się na założeniu,

że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły negocjacyjnej, jak i ze względu na stopień poinformowania, i w związku z tym godzi się on na postanowienia sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść. W tym kontekście art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę

z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych

w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca

dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień.

Ocenie zatem podlegało, czy po usunięciu z umowy jej niedozwolonych postanowień, może ona nadal obowiązywać.

W tej materii również należy odnieść się do poglądów orzecznictwa. Zarówno Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (por. wyroki w sprawach C-260/18, C-70/17), jak i Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 27 listopada 2019 r., w sprawie II CSK 483/18), wykluczają możliwość wypełnienia powstałych

w umowach luk, z uwagi na usunięcie postanowień nieuczciwych, przepisami krajowymi o charakterze ogólnym.

W obowiązującym porządku prawnym brak jest przepisu szczególnego, który dawałby możliwość zastąpienia nieuczciwych postanowień umownych innymi postanowieniami. W szczególności z uwagi

na brak unormowania szczególnego nie ma podstaw do przyjęcia kursów walut wynikających z tabel kursowych pozwanego lub NBP.

Podkreślić przy tym należy, że art. 358 § 1 i § 2 k.c. odnosi się do stanów faktycznych, gdzie przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona

w walucie obcej. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z zobowiązaniem

w PLN, gdyż tylko w tej walucie odbywała się wypłata kwoty kredytu oraz spłata jego rat. Konstrukcja zaś spornej umowy polegająca na przeliczaniu PLN

na walutę obcą, nie mieści się w dyspozycji tego przepisu. Zatem brak jest podstaw do zastosowania tych regulacji w okolicznościach niniejszej sprawy.

Również wejście w życie ustawy antyspredowej pozostaje bez znaczenia dla oceny związania stron umową, co czyni niezasadnymi zarzuty naruszenia

art. 385(1) § 1 i 2 k.c., art. 4 ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 385(2) k.c. i art. 316 §1 k.c. Celem bowiem tej ustawy było umożliwienie kredytobiorcom spłat kredytu bezpośrednio w walucie do której kredyt był indeksowany lub waloryzowany. Powyższe pozostaje bez znaczenia dla oceny niniejszego stanu faktycznego.

Nadto należy przywołać pogląd podzielany przez Sąd Apelacyjny wyrażony przez Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, gdzie Sąd ten wskazał, że oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385(1) § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu uchwały Sąd ten wyjaśnił, że do takiego wniosku prowadzi wykładnia językowa art. 385(2) k.c., według którego oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, co stanowi wyraźne rozstrzygnięcie normatywne, które oznacza, że w ramach tej oceny mogą być uwzględniane tylko zmienne zaistniałe do chwili zawarcia umowy. Takie ujęcie koresponduje z przyjętą sankcją niezwiązania konsumenta abuzywnym postanowieniem ze skutkiem ex tunc, a więc od chwili zawarcia umowy, co wyklucza zmienność oceny abuzywności w czasie. Znajduje to również oparcie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który w wyroku z dnia 26 stycznia 2017 r., C-421/14, wskazał, że kompetencje sądu związane ze stwierdzeniem nieuczciwego charakteru postanowienia nie mogą - ze względu na konieczność zagwarantowania skutku odstrasżającego wskazanego w art. 7 Dyrektywy 93/13 - zależeć od faktycznego stosowania lub niestosowania tego postanowienia. Nawet zatem niezastosowanie nieuczciwego postanowienia nie wyłącza możliwości uznania go za abuzywne.

Zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385(1) § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich błędne zastosowanie jest również chybiony. Słusznie Sąd Okręgowy uznał bowiem, iż zapisy umowne dopuszczające waloryzację są sprzeczne z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe, a tym zapisy te są nieważne z mocy art. 58 § 1 k.c., ponieważ zaś postanowienia waloryzujące były postanowieniami, bez których umowa kredytu nie zostałyby w ogóle zawarta, należało przyjąć w świetle art. 58 § 3 k.c., że nieważnością dotknięta jest cała przedmiotowa umowa. W związku z powyższym stwierdzić należy, iż podnoszone przez skarżącego w złożonej apelacji twierdzenia w przedmiocie zaniechania dokonania przez Sąd I instancji wskazanych w niej ocen, nie mają znaczenia dla prawidłowości wydanego w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz

art. 411 pkt 1, 2 i 4 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego słusznie uznał Sąd Okręgowy, iż rozliczenie nieważnej umowy odbywa się poprzez stosowanie przepisów o nienależnym świadczeniu i że w niniejszej sprawie zastosowanie ma przepis art. 410 § 2 k.c., gdyż umowa łącząca strony była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Wobec tego strony powinny zwrócić sobie wzajemnie to, co świadczyły. Warto w tym miejscu nadmienić, iż w przytaczanej już uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 6/21 wprost wskazano, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Również w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie o sygn. akt V CSK 382/18 Sąd Najwyższy uznał, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. Nie ulega zatem wątpliwości, że każda ze stron umowy może domagać się zwrotu całości spełnionego świadczenia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 366 k.c. wobec prawidłowości wydanego przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia i okoliczności, iż dłużnikiem w przedmiotowej sprawie jest wyłącznie pozwany.

Odnosząc się zaś do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021r., w sprawie C-19/20, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie może on skutkować zmianą wyroku w postulowanym przez apelującego kierunku.

Mianowicie formułując wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, Sąd Okręgowy w Gdańsku przyjął założenie, że kredytobiorcy uzyskali pełną informację na temat ryzyka kursowego (pkt 18 i 26) i Trybunał rozpoznając wniosek do kwestii tej już się nie odnosił uznając ją za pewną (nie wymagającą oceny). W ocenie Sądu Apelacyjnego rozpoznającego przedmiotową sprawę brak jest podstaw, co było już przedmiotem wcześniejszych rozważań, aby uznać, iż w okolicznościach niniejszej sprawy obowiązek informacyjny banku został wypełniony w sposób jasny i pełny. Nie można zatem uznać, że postanowienia umowy dotyczące przeliczenia PLN na CHF zostały sformułowane jednoznacznie, co skutkuje uznaniem, że umowa jest nieważna (bezskuteczna). Tym samym kwestia możliwości wyłączenia z umowy zapisu odnoszącego się do marży banku jest irrelevantna dla rozstrzygnięcia.

Jeżeli chodzi o zgłoszony przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 28 stycznia 2022 r. zarzutu zatrzymania, należy stwierdzić, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną, a to wyklucza zastosowanie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. wprost. Można natomiast rozważać zastosowanie tych przepisów w drodze analogii. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. akt III CZP 11/20 stwierdził, że kredytodawca może skorzystać z prawa zatrzymania w celu uniknięcia zagrożeń związanych z niewypłacalnością kredytobiorcy. Sąd Najwyższy uznał, że obowiązek zwrotu kapitału jest czymś więcej niż zobowiązaniem

do świadczenia wzajemnego i ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania. Stanowisko to zostało powtórzone w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21.

W ocenie Sądu Apelacyjnego prawa zatrzymania nie można również stosować w drodze analogii do umowy kredytu. Należy zauważyć, że przepisy kodeksu cywilnego w zakresie wykonania i skutków nie wykonania zobowiązań z umów wzajemnych (dział III) są przepisami szczególnymi w stosunku do przepisów dotyczących wykonania zobowiązań (dział I) oraz skutków niewykonania zobowiązań (dział II). Zgodnie z art. 487 § 1 k.c. wykonania i skutki nie wykonania zobowiązań wzajemnych podlegają przepisom działów poprzedzających niniejszy tytuł, o ile przepisy działu niniejszego nie stanowią inaczej. Tak więc relacja pomiędzy przepisami ogólnymi dotyczącymi umów w ogólności, a przepisami o charakterze szczególnym została jasno określona ze względu na szczególne cechy umów wzajemnych. W tej sytuacji zastosowanie przepisów dotyczących jedynie umów wzajemnych do umowy niewzajemnej jest niedopuszczalne.

Zastosowanie przepisów w drodze analogii powinno następować jedynie wyjątkowo i tylko wówczas, gdy zachodzi potrzeba rozwiązania danego zagadnienia prawnego, a istnieje luka prawna i istnieją przepisy regulujące zagadnienie podobne, które mogą być zastosowane do rozwiązania problemu prawnego nieuregulowanego aktem prawnym. W ocenie Sądu Apelacyjnego w sytuacji umowy kredytu nie ma takich przesłanek albowiem brak jest jakiegokolwiek luki prawnej, która wymagałaby uzupełnienia w drodze analogii w zakresie sytuacji prawnej obu stron nieważnej umowy kredytu, a więc brak jest podstaw do zastosowania przepisów o zatrzymaniu per analogiam.

Dalej należy wskazać, że zdaniem Sądu Apelacyjnego odwołując się do wykładni celowościowej art. 496 k.c. zarzut zatrzymania nie może odnosić się do sytuacji gdy przedmiotem wzajemnych świadczeń stron są świadczenia pieniężne. W sytuacji bowiem gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami a przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze każda ze stron może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony (potrącenie). I ta regulacja z art. 498 § 1 k.c. winna mieć zastosowanie w rozliczeniach pomiędzy bankiem i kredytobiorcą. Prawo zatrzymania zaś odnosi się do sytuacji, gdy wzajemne roszczenia stron są różnorodnjowe, a więc takie gdzie jedna strona jest zobowiązana do świadczenia niepieniężnego np. wydanie rzeczy oznaczonej co do tożsamości, a druga pieniężnego – zapłata określonej sumy pieniężnej. Wówczas brak jest możliwości kompensaty wzajemnych roszczeń i strona, która jest zobowiązana do zwrotu świadczenia z umowy wzajemnej np. wydania rzeczy, jest uprawniona jest do powstrzymania się ze spełnieniem swojego świadczenia do czasu, aż strona przeciwna zaoferuje swoje świadczenie pieniężne np. zwrot nakładów na rzecz.

Zastosowanie regulacji prawa zatrzymania do rozliczenia pomiędzy bankiem i kredytobiorcą prowadziłoby do nieakceptowalnej z punktu widzenia praw konsumenta i poczucia sprawiedliwości, sytuacji. Aby bowiem uzyskać zwrot kwoty nienależnie zapłaconej na rzecz banku z tytułu wykonania nieważnej umowy kredytowej, kredytobiorca winien byłby zaoferować bankowi całą kwotę wynikającą z zawartej umowy kredytowej. W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie aby móc skutecznie domagać się zwrotu zasądzonej przez Sąd I instancji na ich rzecz kwoty 125.071,75 zł musieliby zaoferować równocześnie bankowi objętą zarzutem zatrzymania kwotę 106.593,60 zł, co w praktyce może okazać się bardzo utrudnione, a nawet niemożliwe. Taka sytuacja zdaniem Sądu Apelacyjnego sprzeczna jest z celem przepisów art. 405 k.c. i nast., które mają za zadanie dążenie do wyrównania uszczerbków majątkowych stron. Zatem wskazywany zarzut apelującego nie zasługiwał na podzielenie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r., poz. 1800) zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Barbara Rączka – Sekścińska

Na oryginale właściwy podpis.